

Białystok, 15 stycznia 2017 r.

Dr hab. Andrzej Sakowicz, prof. UwB

Katedra Postępowania Karnego

Wydział Prawa UwB

Recenzja

osiągnięć naukowych dr Ewy Kruk sporządzona w postępowaniu habilitacyjnym

1. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów decyzją z dnia 10 maja 2015 r. zmieniającym postanowienie Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 6 września 2016 r. powołała mnie w skład komisji habilitacyjnej, powierzając jednocześnie funkcję recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym Pani dr Ewy Kruk, prowadzonym przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Określająca ramy oraz tryb postępowania habilitacyjnego ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 959 z późn. zm.) w art. 16 ust. 1 i 2 stanowi, że do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej. Zgodnie ze wskazanymi powyżej regulacjami ustawowymi wymagane jest, aby dopuszczony do postępowania habilitacyjnego Kandydat charakteryzował się istotną aktywnością naukową lub artystyczną, przejawiającą się: 1) dziełem opublikowanym w całości lub w zasadniczej części albo cyklem publikacji powiązanych tematycznie; 2) zrealizowanym oryginalnym osiągnięciem projektowym, konstrukcyjnym, technologicznym lub artystycznym; 3) częścią pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest przejawem indywidualnego wkładu osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

2. Zadaniem recenzenta powołanego w postępowaniu habilitacyjnym jest natomiast dokonanie oceny, czy osiągnięcia naukowe Habilitantki spełniają wymienione kryteria (art. 18a ust. 7 ustawy), a więc rozstrzygnięcie, czy badania i publikacje naukowe Habilitantki uznać można za stanowiące znaczny wkład w rozwój danej dyscypliny naukowej oraz czy

spełnia kryterium istotnej aktywności naukowej. Kierując się przytoczonymi regulacjami, oraz wypełniając powierzoną funkcję recenzenta, poniżej przedstawiam ocenę osiągnięć naukowych dr Ewy Kruk na potrzeby postępowania habilitacyjnego.

Ocena osiągnięcia naukowego dr Ewy Kruk w postaci monografii pt. *Skarga oskarżyciela jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*.

1. Jako istotne osiągnięcie naukowe w przewodzie habilitacyjnym w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym Pani dr Ewa Kruk przedstawiła monografię pt. *Skarga oskarżyciela jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, której celem jest wykazanie istnienia po stronie oskarżyciela (publicznego, posiłkowego oraz prywatnego) odrębnego podmiotowego prawa do oskarżenia, którego wyrazem jest prawo do występowania ze skargą oskarżycielską i popieraniem oskarżenia przed sądem (s. 13).

Przystępując do formalnej oceny tego, traktowanego jako podstawę, osiągnięcia naukowego rozpocząć należy od jego formalnej charakterystyki. Wskazana monografia liczy 411 stron wraz z bibliografią, wykazem orzeczeń oraz aktów prawnych. Została ona podzielona na dziewięć rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem oraz zakończonych podsumowaniem. Rozważania tematyczne zostały w znacznej części prawidłowo ułożone, z zachowaniem należytego porządku rzeczowego i logicznego. To strukturalne uporządkowanie rozważań, o wielu różnorodnych aspektach, sprawia, iż nawet czytelnik niezaznajomiony wcześniej z omawianym zagadnieniem otrzymuje dzieło spójne, w którym analiza prowadzona jest poczynając od kwestii generalnych, przez szereg aspektów szczegółowych, do zamykających rozważania klarownie ujętych konkluzji. Nadto, na wstępie analizy problemu i prowadzonych rozważań dokonano charakterystyki przedmiotu badań, wskazano cele pracy oraz hipotezy badawcze, jak również określono przyjęte w pracy metody badawcze. Na wyróżnienie zasługuje także dbałość Habilitantki o przypisy, nie tylko o ich warstwę merytoryczną, ale również redakcyjną. Występują drobne uchybienia, lecz mają one charakter odosobniony. Monografia została ona napisana poprawną polszczyzną, zaś wywód jest klarowny i zrozumiały.

Habilitantka wykorzystuje w swojej monografii najważniejsze publikacje dotyczące problematyki skargi oskarżycielskiej. Wykaz wykorzystanej w trakcie badań literatury, obejmujący w zasadzie najistotniejsze pozycje z zakresu polskiego piśmiennictwa z obszaru

prawa karnego procesowego, pozwala stwierdzić, że w tym zakresie prace odpowiadają przyjmowanym standardom. Oczywiście zajmujący się problematyką z zakresu tematu pracy czytelnik wskazać może opracowania, które nie zostały uwzględnione w badaniach Habilitanta, a których zawartość mogłaby okazać się przydatna w prowadzeniu analiz (np. P. Brzeziński, Kontrola formalna aktu oskarżenia, Prokuratura i Prawo 2006, nr 10 s. 26-45; S. Kaniewski, Kilka uwag o liczbie zarzutów w akcie oskarżenia. Problemy Praworządności 1981 nr 12 s. 63-71; H. Paluszkiewicz, Wymagania formalne aktu oskarżenia w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego (w:) Wybrane problemy prawa materialnego i procesowego. Teoria i praktyka, Poznań 2013, s. 84-92, B. Dziduszko, Postępowanie w przedmiocie kontroli formalnej aktu oskarżenia na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., Studia Iuridica Lublinensia 2011, t. 16, s. 207-224, czy starsze opracowanie K. Mioduski, Akt oskarżenia, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1953, nr 3, s. 273 i n.). Pewnym mankamentem Habilitantki jest ograniczenie perspektywy badawczej w monografii wyłącznie do wypowiedzi prezentowanych przez polskich teoretyków i dogmatyków prawa karnego procesowego oraz całkowite pominięcie w analizach stanowiska prezentowanego w piśmiennictwie obcym.

Na wstępie oceny merytorycznej monografii trzeba stwierdzić, że wybór tematu pracy, pomimo poniższych uwag krytycznych, należy ocenić jako trafny oraz rzeczowo ważny nie tylko od strony teoretycznej, ale także praktyki wymiaru sprawiedliwości. Mimo licznych wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa problemy dotyczące aktu oskarżenia oraz jego substytutów w dalszym ciągu należy zaliczyć do grupy problemów podstawowych. Wydawałoby się zatem, że licząca ponad 400 stron rozprawa habilitacyjna pozwoli szereg z tych zagadnień uporządkować oraz przedstawić próbę ich rozwiązania. Lektura monografii nie prowadzi jednak do takiej konkluzji. Można ją, w znaczącej części, postrzegać jako syntezę pozbawioną głębszej analizy w zakresie przepisów regulujących poszczególne rodzaje skarg oskarżycielskich.

Na krytyczną ocenę zasługuje także próba wykazania przez Habilitantkę istnienia po stronie oskarżyciela prawa podmiotowego do oskarżenia, w szczególności oskarżyciela publicznego, który jest organem państwowym. Przyjęcie zaproponowanej przez Habilitantkę logiki oznaczałoby, ni mniej ni więcej, że organowi państwa przysługuje prawo podmiotowe, co pozostaje w sprzeczności z istotą praw podmiotowych oraz rozumienie praw podmiotowych czy to w ujęciu tzw. pozytywizmu prawniczego, czy teorii praw naturalnych. Wreszcie dodać należy, że Habilitantka nie dostrzega, iż pojęcie prawa podmiotowego opisuje relację jednostki wobec świata zewnętrznego (do państwa, innych jednostek). W sytuacji, gdy

prawo publiczne określa prawa podmiotowe, które jednostce przysługują względem państwa, można mówić o szczególnej konstrukcji prawnej publicznego prawa podmiotowego. W nawiązaniu do definicji prawa podmiotowego określa się je jako pochodną lub prostą sytuację prawną jednostki (także zbiorowej), która pozwala temu podmiotowi prawa w oparciu o normy prawne „skutecznie żądać czegoś od państwa”, czy inaczej - umożliwia skuteczne kierowanie żądania ściśle określonego zachowania do objętego tą sytuacją prawną innego - zbiorowego - podmiotu publicznego prawa podmiotowego. Prawo to określa się również jako przyznaną jednostce przez prawo publiczne moc prawną żądania od państwa określonego zachowania się w celu realizacji jej własnych interesów. W monografii brak w tym zakresie pogłębionych uwag z zakresu teorii prawa oraz filozofii prawa. W szczególności Habilitantka nie starała się zdefiniować pojęcie prawa podmiotowego w świetle koncepcji np. W. N. Hohfelda, H. L. A. Harta, R. Dworkina i R. Alex'ego, ani ustalić znaczenie zwrotu „mieć prawo” oraz uczynić te rozważania bazą wyjściową do udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy po stronie oskarżyciela istnieje „prawo podmiotowe do oskarżenia”?

Nie deprecjonując przyjętego założenia w całości, stwierdzić należy, że można byłoby podjąć rozważania na temat podmiotowego prawa do oskarżenia, ale tylko w przypadku oskarżyciela prywatnego oraz posiłkowego, i tylko w ramach konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Takiej możliwości Habilitantka nie dostrzegała, zaś fragment rozprawy poświęcony realizacji prawa oskarżenia do sądu całkowicie ten wątek pomija (s. 29-32).

2. Dodać należy, że Habilitantka we *Wprowadzeniu* rozprawy wskazuje, że metodą badawczą przyjętą w pracy jest analiza dogmatyczna oraz analiza historyczna. Dobór tych metod nie nasuwa zasadniczych zastrzeżeń. W tym miejscu rodzi się jedynie pytanie o charakter metody dogmatycznej, gdyż nie został on ukazany w sposób czytelny. Nie jest bowiem wiadome, czy w rozprawie doktorskiej posłużono się klasyczną analizą dogmatyczną, której centralnym zadaniem jest odczytywanie z obowiązujących przepisów wzorców postępowania lub innymi słowy ustalania znaczenia norm, tworzących pewien system powiązany rozmaitymi zależnościami, czy może tzw. metodą logiczno-językową, czy też wybrano ujęcie mieszane, łączące w sobie egzegezę określonych przepisów prawa (krajowych i międzynarodowych) oraz ocenę istniejących rozwiązań, w tym formułowanie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Mimo że deklaracja Habilitantki nie jest jednoznaczna, to jej konfrontacja z dalszą częścią pracy wskazuje, iż podstawową metodą wykorzystaną w rozprawie doktorskiej jest metoda dogmatyczna w ujęciu mieszanym (zob.

zwłaszcza F. Studnicki: O dogmatyce prawa, Państwo i Prawo 1957, nr 7–8, s. 114–125; A. Peczenik: Wartość naukowa dogmatyki prawa, Kraków 1966, s. 5–10; J. Wróblewski: Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa, Państwo i Prawo 1961, nr 11, s. 752 i n.; tegoż, Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo, (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński (red.): Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych, Poznań 1990, s. 31 i n.; J. Woleński: Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa, Studia Filozoficzne 1985, nr 2–3, s. 83 i n., a także P. Kardas: Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 59–64 oraz podana tam obszerna literatura).

3. Przechodząc do oceny bardziej szczegółowej pracy wskazać należy, że sposób przedstawiania zagadnień w rozdziale pierwszym budzi zastrzeżenia, tak zresztą, jak relacja między tytułem rozdziału I („*Skarga oskarżycielska a zasady procesowe*”) a jego treścią. I tak, po pierwsze, zgodzić się z należy z Habilitantką, że w pierwszej kolejności stara się przedstawić problematykę aktu oskarżenia w kontekście zasad procesowych, tyle że przedmiotem wzajemnej korelacji nie powinien być „akt oskarżenia”, jak to uczyniła Habilitantka w pkt 2 rozdziału I, lecz realizacji oskarżenia (czy może zasady skargowości). Po drugie, nie jest zrozumiały pogląd Habilitantki, że „*Nie można mówić o oskarżonym tam, gdzie nie ma oskarżenia. Oskarżenie jest przywilejem, ale też obowiązkiem wyspecjalizowanych instytucji państwa, a wszędzie tam, gdzie dopuszcza to obowiązujące prawo, również innych uprawnionych oskarżycieli*” (s. 31), gdyż stanowi przykład wypowiedzi oderwanych od logiki. Pomijając milczeniem sens zdania pierwszego, trudno mówić o oskarżeniu, jako o „przywileju” i jednocześnie „obowiązku”, chyba, że Habilitantka nadaje obu tym pojęciom inne znaczenia niż przyjęte w słownikach języka polskiego. Nie ma o tym jednak ani słowa w monografii. Znacznie lepiej przedstawiają się uwagi Habilitantki, gdy odnosi się do dwóch z trzech ról procesowych prokuratora, tj. oskarżyciela publicznego oraz rzecznika interesu sprawiedliwości. Lektura tej części pracy (s. 46-52) dowodzi, że Habilitantka trafnie przyjmuje, iż rola prokuratora w postępowaniu przed sądem jest złożona, gdyż jest on tam zawsze rzecznikiem praworządności, a poza tym pełni najczęściej funkcję oskarżyciela. Autorka pracy wskazuje, że prokurator jest rzecznikiem praworządności także wtedy, gdy pełni funkcję oskarżyciela publicznego. Jej zdaniem ma wówczas miejsce kumulacja dwóch funkcji: ścigania (gdy działa on jako oskarżyciel) oraz obrony praworządności (rzecznik praworządności). Dzieje się tak, ponieważ druga z tych funkcji ma znacznie szerszy zasięg od funkcji ścigania. Konkluzja tych rozważań jest dość zaskakująca. Habilitantka twierdzi bowiem, iż „Prokurator, występujący jako rzecznik interesu

publicznego nie jest stroną, nie może więc przypisywać sobie innych uprawnień poza tymi, o których wyraźnie stanowi ustawa” (s. 50). Czy zatem prokurator występujący w roli oskarżyciela publicznego może „przypisać” sobie więcej uprawnień niż te, o których mowa w ustawie? Odpowiedź na to pytanie jest oczywista i znajduje się w art. 7 Konstytucji RP, którego treść sygnalizuje Habilitantka bez komentarza.

Na uwagę krytyczną zasługuje treść pkt 5 rozdziału I „*Granice aktu oskarżenia a granice sądowego rozpoznania sprawy*”. W tej części monografii wprowadzie zasygnalizowano interesującą relację między skargą oskarżycielską a kognicją sądu, nie przedstawiono jednak szerzej takich problemów jak np. tożsamości czynu przyjętego w akcie oskarżenia, a czynu przypisanego w prawomocnym wyroku, czy też możliwości rozpoznania sprawy poza granice oskarżenia. Ze strony Habilitantki zabrakło również refleksji nad tym, że ramy postępowania karnego określone aktem oskarżenia należy wiązać z problematyką czynu zarzucanego, ewentualnie przypisanego, oskarżonemu, a nie z problematyką tożsamości poszczególnych elementów czynu. W recenzowanej monografii niezbędnym było zasygnalizowanie, iż wszelkiego rodzaju wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, a nie poza wskazaną w akcie oskarżenia podstawą prawną odpowiedzialności karnej. Jeśli zatem sąd orzekający inaczej niż oskarżyciel postrzega zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie zarzucanego mu czynu, to oczywiste jest, że pociągnie to konieczność zastosowania odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, co zwykle łączy się również z odmiennym określeniem czynności wykonawczej przestępstwa. W konsekwencji nie będzie stanowić wyjścia poza granice oskarżenia dokonanie w toku przewodu sądowego odmiennych niż przyjęte w zarzucie aktu oskarżenia ustaleń faktycznych co do tego samego zdarzenia, np. w zakresie daty czynu czy okresu popełnienia czynu, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, zachowania poszczególnych sprawców czy też tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu. Szkoda, że ten wątek nie został dostrzeżony nie tylko w tej części, ale również w innych częściach monografii. A przecież problemy np. tożsamości czynu w aspekcie subsydiarnego aktu oskarżenia można byłoby interesująco powiązać z realizacją prawa sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

4. Rozdział II ocenianej monografii prawidłowo ujmuje rodzaje i funkcje skarg oskarżycielskich (s. 63-84). Wartość naukową tej części monografii skłonny byłbym ocenić jako przeciętną. Poza zebraniem i przedstawieniem poglądów poszczególnych przedstawicieli doktryny na temat rodzajów aktów oskarżenia (lub jego surogatów) oraz utartych funkcji

skargi oskarżycielskiej nie sposób odnaleźć „nowego” spojrzenia na analizowane problemy. Brak również w tej części pracy uwag krytycznych czy polemicznych.

5. Szczególnie istotne są rozdziały III i IV monografii habilitacyjnej, mające – wedle zamysłu Autora – zawierać prezentację rozwiązań prawnych dotyczących „zwykłego” aktu oskarżenia, „uproszczonych” aktów oskarżenia oraz surogatów skargi głównej w procesie karnym. Pierwszy ze wskazanych rozdziałów odnosi się do zwykłego aktu oskarżenia i jego elementów składowych. Ponadto, analiza Habilitantki obejmuje także rozważania poświęcone wykazom, listom oraz wnioskom dołączonym do aktu oskarżenia (s. 128-132). Szkoda jednak, że Habilitantka nie poprzedziła wywodów zawartych w tym rozdziale krótką prezentacją warunków formalnych i materialnych wniesienia aktu oskarżenia. Truizmem jest stwierdzenie, że sformułowanie publicznego aktu oskarżenia wymaga nie tylko wiedzy prawniczej, ale umiejętnej oceny zebranego materiału dowodowego. Dokonując oceny dowodu, prokurator uwzględnia wstępnie zarówno dopuszczalność, jak i wiarygodność tych źródeł dowodu, które kwalifikują się do wykorzystania na rozprawie sądowej. Rozstrzygnięcie, czy istnieją „podstawy” do wniesienia aktu oskarżenia do sądu jest o tyle niełatwe, że k.p.k. nie określa szczegółowo, jak należy rozumieć pojęcie „podstaw do wniesienia aktu oskarżenia” (art. 322 § 1 k.p.k.) i kiedy można „podstawy” te uznać za „wystarczające” (art. 325h k.p.k.).

Habilitantka pomija również kwestię przekonania prokuratora o winie oskarżonego, choć problemem ten nie jest nowy. Warto dodać, że ponad 60 lat temu M. Cieślak dowodził, iż „przekonanie prokuratora o winie oskarżonego musi być z jednej strony ostateczne w tym sensie, że na podstawie dotychczas zebranego materiału wyklucza on możliwość, by oskarżony był niewinny (...), z drugiej zaś strony (...) przekonanie prokuratorskie o winie oskarżonego nie może być ostateczne w tym znaczeniu, by wykluczało możliwość wykazania niewinności oskarżonego” w jakimś przyszłym postępowaniu, „w odniesieniu zaś do aktu oskarżenia – w postępowaniu sądowym” (por. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 167–168). W późniejszej pracy pogląd ten został uzupełniony o tezę, że z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu w stosunku do prokuratora zasada domniemania niewinności przestaje obowiązywać, podobnie jak w stosunku do sądu I instancji z chwilą skazania oskarżonego (por. M. Cieślak, *Polska procedura karna – podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 357). W żadnej mierze Habilitantka nie stara się dostrzec wskazany problemu oraz rozwinąć go w recenzowanej pracy.

Habilitantka traci z oczu także fakt, który trafnie akcentuje R. Kmiecik, że „Akt oskarżenia jest czynnością procesową wyjątkowo dolegliwą z punktu widzenia oskarżonego obywatela, w rzeczywistości niewinnego. Nadając obywatelowi piętno oskarżonego, prokurator postępuje uczciwie i lojalnie tylko wówczas, gdy czynność tę wykonuje z subiektywnym przekonaniem popartym dowodami, że oskarżenie jest zarówno prawnie, jak i faktycznie (dowodowo) uzasadnione. I tylko wtedy może w sposób odpowiedzialny złożyć swój podpis pod aktem oskarżenia, nie naruszając równocześnie zasady domniemania niewinności oskarżonego. Jeżeli prokurator sam tego przekonania nie ma, to powinien zgodnie ze wspomnianą zasadą postępowanie przygotowawcze umorzyć, unikając złożenia swego podpisu pod niedostatecznie uzasadnionym aktem oskarżenia” (por. R. Kmiecik, Akt oskarżenia jako pisemna forma skargi oskarżyciela publicznego, Prokuratura i Prawo 2010, nr 1-2, s. 118).

Do ciekawszych i pogłębionych fragmentów monografii w zakresie rozdziału IV należy zaliczyć rozważania wokół braku podpisu oskarżyciela pod aktem oskarżenia (s. 122-127). Zgadzam się z ostateczną konkluzją Habilitantki, że „choć waga oskarżenia winna przemawiać za szczególnym potraktowaniem tego braku w postaci podpisu oskarżyciela, to w aktualnym stanie prawnym musimy ów brak traktować jako uchybienie „formalne” i na równi z innymi pismami procesowymi” (s. 127).

Główny akcent w rozdziale IV Habilitantka kładzie na surogaty aktu oskarżenia, choć nie stroni od prezentacji formuły aktu oskarżenia w dochodzeniu. Na uwagę zasługuje krytyka rozwiązania polegającego na zniesieniu obowiązku sporządzenia uzasadnienia aktu oskarżenia, co miało miejsce w okresie między 1 lipca 2015 r. a 15 kwietnia 2016 r. oraz afirmacja obecnego stanowiska (s. 136-138). Dostrzec należy, że poszerzenie ram przedmiotowych dochodzenia przy „skrajnym” odstępowaniu od uzasadniania aktów oskarżenia w sprawach, w których prowadzone postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, może utrudnić sądom możliwość poznania faktów i dowodów, na których opiera się oskarżenie oraz dokonanie wstępnej oceny kwalifikacji prawną czynu. Nie ma wszak wątpliwości, że norma prawna wyrażona w art. 332 § 3 k.p.k. nie zawiera żadnych wskazówek co do formy aktu oskarżenia w sprawach, w których prowadzone postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia (s. 138-139). Rodzi się pytanie: czy taki stan jest właściwy? Niestety brak odpowiedzi na ten temat w monografii.

Habilitantka bezrefleksyjnie pominęła w monografii inne rodzaje skarg (surogatów), występujące np. w Kodeksie karnym skarbowym. Mając na względzie, że przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio w procedurze karnoskarbowej, należało

poświęcić kilka wersów tekstu charakterowi wniosku o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Jego status jest dyskusyjny. W orzecznictwie SN twierdzi się, że nie jest on ani aktem oskarżenia, ani wnioskiem o ukaranie, choć spełnia wymogi formalne analogiczne jak akt oskarżenia, merytorycznie jednak nie pełni roli tej skargi zasadniczej. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny wnioski o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności stanowi surogat aktu oskarżenia. Akceptacja takiego stanowiska oznacza aprobatę dla stwierdzenia, że wniosek ten nie tylko inicjuje on postępowanie sądowe, ale również określa kompetencję sądu do orzekania o odpowiedzialności karno-skarbowej sprawcy ze wszystkimi skutkami przewidzianymi w k.k.s. Rodzi się jednak pytanie, czy rzeczywiście tak jest w przypadku wniosku o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

6. Rozdział V odnosi się do czynności procesowych mających za swój przedmiot akt oskarżenia i inne skargi oskarżycielskie. Zasadniczą częścią tego rozdziału, w zakresie wstępnej kontroli oskarżenia (s. 196-217) jest zbędna w kontekście przyjętych przez Habilitantkę założeń badawczych. Dziwi również pkt 5 analizowanego rozdziału w kontekście tytułu pracy. Ponadto, trudno odnaleźć związek między prowadzaniem badań nad podmiotowym prawem do oskarżenia a wątkiem dotyczącym prezentowania zarzutów oskarżenia na rozprawie głównej (s. 225-230).

7. Nie bez uwag można odnieść się do rozdziału VI w zakresie przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia na rozprawie (s. 231-244). Nieco uważna lektura tej części pracy monografii pozwala zauważyć, że w poszczególnych jej fragmentach Habilitantka w sposób obszerny relacjonuje stanowiska przedstawicieli doktryny bez pogłębionej analizy teoretyczno-dogmatycznej. Odautorski komentarz w zakresie rozdziału VI jest bardzo skromny. Zdarzają się też błędy np. gdy Habilitantka na temat zawisłości sprawy co do nowego czynu przed sądem, wskazuje, iż „odpowiednim trybem do przeprowadzenia czynności dowodowych mających na celu uzupełnienie podstaw faktycznych oskarżenia przed wystąpieniem na podstawie art. 398 § 2 k.p.k. byłby niezbędny chyba pochoinnie uchylony przez nowelę z 11 marca 2016 r. przepis art. 404a k.p.k., z tego też powodu należałoby postulować jego przywrócenie do kodeksu” (s. 236). Abstrahując od *ratio legis* art. 404a k.p.k. i zagrożeń związanych z istnieniem tego przepisu, który został wprowadzie „uchylony” nowelą z 11 marca 2016 r., należy Habilitantce wskazać, że norma prawna o

zbliżonym charakterze znalazła się w przepisie art. 396a k.p.k., dodanym ww. nowelą. Nie ma zatem potrzeby postulowanie jej przywracania.

Dodatkowo należy podkreślić, że interpretacja przez Habilitantkę normy prawnej wyrażonej w art. 398 § 1 k.p.k., w zakresie, iż sąd może rozpoznać rozszerzony zarzut, budzi zastrzeżenia. Treść przepisu art. 398 § 1 k.p.k. wskazuje, że pomimo spełnienia wskazanych w nim warunków sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia procesu wypadkowego, a jedynie uprawniony, co podkreśla użyty zwrot „sąd może”. Nie sposób uznać, że zwrot ten może oznaczać, iż sąd ma obowiązek. Przeczy temu wynik wykładni językowej. Trzeba mieć również na względzie, że to sąd decyduje o zastosowaniu tego przepisu. Jeżeli oskarżyciel postawi nowy zarzut w trybie określonym w art. 398 § 1 k.p.k., to sąd władny jest ocenić, czy możliwe jest rozpoznanie tego zarzutu przy wykorzystaniu zgromadzonych dotychczas dowodów, czy też zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego co do nowo podniesionego zarzutu. W ostatnim wypadku sąd powinien odmówić jego rozpoznania na tej samej rozprawie. Co więcej, sąd może uznać, że z uwagi na skomplikowanie się procesu po połączeniu zarzutów - z punktu widzenia dyrektywy rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie - konieczne jest ich oddzielne rozpoznanie.

8. W rozdziale VIII omówione zostały kwestie związane z realizacją prawa do oskarżenia oskarżyciela posiłkowego. Pomijając uwagi krytyczne co do konstrukcji wskazanego rozdziału podnieść należy, że Habilitantka przedstawia w nim uwagi krytyczne w zakresie postanowienia sądu zapadającego na podstawie art. 56 § 1 k.p.k. Zauważa wręcz, że rozwiązanie to ma charakter arbitralny, osłabiający pozycję oskarżyciela posiłkowego. Interesujące rozważania odnoszą się do próby ustalenia w czyim imieniu działa oskarżyciel posiłkowy (s. 281 i n.). Habilitantka nie podziela poglądu, że oskarżyciel ten działa w interesie publicznym, a nawet jeżeli tak jest, to działanie to ma charakter „nieuświadomiony” (s. 282). Poglądu swojego nie uzasadnia. Odwołuje się jedynie do utartych schematów wyrażanych w poglądach przedstawicieli doktryny, tymczasem warto podnieść, że akt oskarżenia wniesiony w trybie art. 55 § 1 k.p.k. dotyczy czynu ściganego z urzędu, a zatem realizacji norm prawa karnego materialnego, które jest prawem publicznym. Prawo to chroni zarówno interesy wspólnoty, jak i indywidualne interesy jej członków, których respektowanie tworzy warunki harmonijnego funkcjonowania życia społecznego. O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna, czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny.

Pomocniczą rolę w działaniu prawa karnego, jako prawa publicznego, pozostawiającą inicjatywę pokrzywdzonemu przestępstwem, spełniają takie rozwiązania jak prawo pokrzywdzonego do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, w ściśle określonej przez kodeks karny kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, oraz prawo pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, w przypadku spełnienia warunków określonych przez kodeks postępowania karnego.

Zabrakło w tej części pracy szerszego uzasadnienia wprowadzenia instytucji subsydiarnej skargi pokrzywdzonego. Truizmem jest stwierdzenie, że stanowi ona wzmocnienie prawa do uruchomienia procedury przed sądem. Przed wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. możliwe było jedynie wystąpienie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, natomiast przyjęte przez k.p.k. zmiany przełamują monopol oskarżyciela publicznego w procesie karnym, znacznie rozszerzając uprawnienia pokrzywdzonego, w tym uprawnienia wynikające z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Rodzi się jednak pytanie czy istniejący mechanizm zabezpiecza realizację tego prawa, czy może stanowi przykład mechanizmu redukcyjnego jego realizacji. Trzeba bowiem dostrzec, że pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nie zawsze nosi znamiona czynu zabronionego i nie zawsze wymaga rozpoznania na rozprawie. Oceny dokonuje prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeśli pokrzywdzony wniesie zażalenie na postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania karnego. W istocie zatem to orzeczenie sądu przesądza o dopuszczalności subsydiarnego aktu oskarżenia, a tym samym o merytorycznym rozpoznaniu sprawy na rozprawie, co wskazuje na spełnienie trzeciego elementu składającego się na prawo do sądu. Czy rzeczywiście tak jest w realizowanym układzie, nie sposób ustalić po lekturze monografii.

Mankamentem pracy w zakresie rozdziału VIII jest również pominięcie problematyki w przedmiocie terminu na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. O ile nie budzi wątpliwości termin końcowy na dokonanie tej czynności, a więc upływ miesiąca od daty doręczenia uprawnionemu podmiotowi zawiadomienia o ponownym postanowieniu o zaniechaniu ścigania, a także to, że wniesienie aktu oskarżenia jest możliwe w trakcie biegu powyższego miesięcznego terminu, o tyle wątpliwości może budzić sytuacja, w której skarga zostaje skierowana do sądu przed rozpoczęciem biegu terminu przewidzianego w ustawie karnoprosesowej na dokonanie tej czynności. A przecież wystarczyło sięgnąć do orzecnictw SN, w którym wskazano, iż skarga subsydiarna pokrzywdzonego, skierowana do sądu po wydaniu przez prokuratora powtórnego postanowienia o odmowie wszczęcia (umorzeniu)

postępowania, lecz przed rozpoczęciem biegu miesięcznego terminu prekluzyjnego do jej wniesienia (art. 55 § 1 k.p.k.), ma status skargi uprawnionego oskarżyciela i w konsekwencji inicjuje postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn przestępny (por. wyrok SN z 27 listopada 2015 r., II KK 253/15, niepubli.). W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej w Polsce poruszono także problematykę momentu początkowego biegu miesięcznego terminu na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. I tak, w postanowieniu z 11 marca 2015 r., V KZ 6/15, SN przyjął, że miesięczny termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia „rozpoczyna (...) swój bieg od chwili doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o powtórным postanowieniu prokuratora o odmowie wszczęcia albo umorzeniu postępowania, wydanym w warunkach art. 330 § 2 k.p.k. Jako termin prekluzyjny nie podlega on przedłużeniu ani przywróceniu”. Identyczne stanowisko zajął SN w wyroku z 29 lipca 2015 r., II KK 98/15. W tym ostatnim orzeczeniu zwrócono także dodatkowo uwagę, że „termin miesiąca na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, o jakim mowa w art. 55 § 1 k.p.k., należy liczyć od daty doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o powtórным postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania albo o umorzeniu postępowania karnego, a nie od daty zawiadomienia o takim postanowieniu pełnomocnika pokrzywdzonego”.

9. Za interesujące uważam analizy dotyczące realizacji prawa do oskarżania przez pokrzywdzonego działającego w roli oskarżyciela prywatnego. Habilitantka przedstawia je w sposób kompleksowy z jednoczesnym przedstawieniem własnych poglądów na temat analizowanej skargi. W szczególności twierdzi, że wybór pomiędzy ustną i pisemną formą skargi z art. 488 § 1 k.p.k. zależy wyłącznie od pokrzywdzonego. Trafnie wskazuje, że ustawa procesowa nie faworyzuje żadnej z nich, a kolejność wymienionych w tym przepisie postaci skargi ma charakter przypadkowy. Habilitantka sprzeciwia się także przyznaniu Policji, która otrzymała skargę z art. 488 § 1 k.p.k., jakichkolwiek uprawnień w zakresie jej choćby nawet przedwstępnej kontroli, gdyż do jej badania uprawniony jest wyłącznie prezes sądu na zasadach ogólnych, jednak nie przy zastosowaniu art. 337 k.p.k., który odnosi się do zwykłych aktów oskarżenia, lecz wyłącznie w trybie art. 120 k.p.k.

10. Przechodząc do całościowej, podsumowującej oceny monografii habilitacyjnej wyrazić muszę - z przedstawionych wyżej powodów – wątpliwość, czy spełnia ona wymogi, jakie pracom tego rodzaju są stawiane, a więc czy można ją postrzegać jako dzieło stanowiące znaczny wkład Autorki w rozwój określonej dyscypliny naukowej. Wątpliwości te mają

charakter zasadniczy. Trzeba też dodać, że w pracy istnieją fragmenty interesujące i pogłębione, które zawierają wskazówki co do sposobu interpretacji i wykorzystywania określonych instrumentów w praktyce stosowania prawa. Biorąc to pod uwagę, jak i fakt, że akcent recenzenta został zwrócony na mankamenty pracy oraz uwagi krytyczne, które niejednokrotnie mają charakter polemiczny, stwierdzam, iż wymóg minimalny w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki został przez Habilitantkę spełniony.

Ocena aktywności naukowej dr Ewy Kruk

1. Przystępując do oceny pozostałego dorobku naukowego Pani dr Ewy Kruk, uwzględniając kryteria określone w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165), należy stwierdzić, że Pani dr Ewa Kruk, nie jest autorem ani współautorem publikacji naukowych zamieszczonych w czasopismach znajdujących się w bazie *Journal Citation Reports* (JCR), ani na liście *European Reference Index for the Humanities* (ERIH). Ze stwierdzenia tego nie można jednak wyciągać żadnych wniosków bowiem obie bazy co do zasady nie obejmują czasopism prawniczych odnosząc się do systemu prawa kontynentalnego, zatem spełnienie tego wymogu przez przedstawiciela nauki prawa w Polsce jest po prostu częstokroć niemożliwe. Co nie oznacza, że jest to niemożliwe.

Łącznie na dorobek naukowy Habilitantki składa się ponad 40 publikacji naukowe, wśród których mieszczą się obszerne studia, interesujące artykuły, glosy oraz opracowania konferencyjne. Na plan pierwszy wysuwają się prace poświęcone problematyce konsensualnego rozstrzygania spraw karnych. Wieńczy je monografia zatytułowana *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, opublikowana w Wydawnictwie Zakamycze (Kraków 2005, ISBN83-7444-046-5, ss. 174), która stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej oraz kilka artykułów naukowych. W tym obszarze badań mieszczą się również artykuły naukowe: *Znaczenie postępowania mediacyjnego w polskim procesie karnym*, [w:] Problemy znowelizowanej procedury karnej, Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz. P. Kłak (red.), Kraków 2004, s. 437- 445; *Mediacja a interes wymiaru sprawiedliwości*, [w:] A. Korybski, M. W. Kostycki, L. Leszczyński (red.), Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy, Lublin 2006, s. 199-203 oraz *Porozumienia procesowe i konsensualizm w świetle art. 335 k.p.k. i 387*

k.p.k., [w:] C. Kulesza (red.), Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości, Warszawa 2009, s. 54-61.

2. Drugi obszar badawczy poświęcony jest zagadnieniom węzłowych instytucji postępowania sądowego oraz ich znaczenia dla całego procesu karnego. Problematyce tej Habilitantka poświęca następujące publikacje: *Wszczęcie postępowania z oskarżenia prywatnego*, Studia Prawnicze i Administracyjne 2015, nr 13(3), s. 25-36; *Wznowienie postępowania sądowego w polskim i włoskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, [w:] D. Gil (red.), Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym, Lublin 2013, s. 203-224; *Umorzenie kompensacyjne postępowania karnego w trybie art. 59a k.p.k. - zarys problematyki*, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2015, nr 33 (4), s. 30-40; *Zdanie odrębne sędziego w polskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 703-707; *Zasada jawności wyrokowania i jej ograniczenia*, [w:] D. Gil, E. Kruk (red.), Zasady postępowań sądowych w świetle ostatnich nowelizacji, Lublin 2016, a także rozdział w Systemie Prawa Karnego Procesowego *Wyłączenie sędziego*, [w:] Z. Kwiatkowski (red.), System Prawa Karnego Procesowego. Sądy i inne organy postępowania karnego, t. V, Warszawa 2015, ss. 520-585. Publikacje te zostały rzeczowo opracowane pod względem warsztatowym, z nawiązaniem do literatury odnoszącej się do omawianych w nich zagadnień oraz własnymi uwagami Autorki. Wśród nich na plan pierwszy wysuwa się studium poświęcone wyłączeniu sędziego w procesie karnym.

3. Dorobek naukowy Pani dr Ewy Kruk cechuje się szeroko zakreśloną tematyką badawczą. Świadczy o tym trzeci obszar zainteresowań naukowych podejmowanych przez Habilitantkę. Obejmuje on następujące publikacje: *Opinia psychiatryczno-psychologiczna w polskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane* (wspólnie z E. Skrętowiczem), [w:] G. Rejman, B.T. Bienkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski (red.), Księga pamiątkowa ku czci Profesora A. Kaftala, Warszawa 2008, s. 299-306; *Zasądzenie odszkodowania pieniężnego z urzędu. Zagadnienia wybrane*, [w:] Z. Ćwiakalski, G. Artymiak (red.), Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycje ich zmian, Warszawa 2010, s. 282-293; *ENA - Europejski Nakaz Aresztowania. Zagadnienia wybrane* (wspólnie z A. Nowosad), [w:] E. Wójcicka, B. Przywora, M. Makuch (red.), Europeizacja prawa publicznego - zagadnienia systemowe, 1.1, cz. III, Częstochowa 2015, s. 217—239; *Instrumenty prawno-procesowe i skuteczność ich*

realizacji w zapobieganiu przemocy domowej, [w:] K. Knoppek, J. Mucha (red.), Wybrane problemy prawa materialnego i procesowego. Teoria i praktyka, t. III, Poznań 2015, s. 167—180; *Przemoc w rodzinie a ofiara i zabezpieczenie jej praw w świetle procedury „Niebieskiej karty” i cywilnego „nakazu opuszczania lokalu”*, Annales. Sectio G 2016, z. 1, Volumin LXIII; *Małoletni pokrzywdzony w procesie karnym*, [w:] T. Bojarski (red.), Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich, Lublin 2009, s. 99-106; *Udział pokrzywdzonego w procesie karnym a realizacja prawa do informacji i wysłuchania w świetle postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE (art. 4 i art. 10) - zagadnienia wybrane*, [w:] D. Gil (red.), Sądownictwo polskie wobec dorobku prawa UE, Lublin 2015, s. 109-124; *Problematyka niesłusznego oskarżenia w aspekcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa*, Przegląd Legislacyjny 2013, nr 4, s. 9-24; *Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania w świetle zmian Kodeksu postępowania karnego* Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2016, nr 34, z. 1 oraz glosy: do uchwały SN z dnia 18 grudnia 2013, sygn. IKZP 24/13, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2015, nr 33, s. 122-124 (dot. zagadnienia prawnego związanego ze statusem prokuratora w sprawie wszczętej na podstawie art. 55 § 1 k.p.k.) oraz do wyroku SN z dnia 5 marca 2014 r., sygn. IV KK 341/13, Ius Novum 2016, nr 1, s. 162-165 (dot. wykładni terminów „wydanie” i „sporządzenie” postanowienia o przedstawieniu zarzutów w trybie art. 313 k.p.k.). Dokonując oceny merytorycznej powyższych publikacji należy powiedzieć, że jest on zróżnicowany pod kątem naukowym. Niektóre z nich jak np. *ENA - Europejski Nakaz Aresztowania....*; *Udział pokrzywdzonego w procesie karnym a realizacja prawa do informacji i wysłuchania w świetle postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady...*, oraz *Problematyka niesłusznego oskarżenia w aspekcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa...* mają charakter syntetyczny oraz pozbawione są głębszej analizy jurydycznej. Ich wartość - zważywszy, że w znaczącej części ograniczają się one do wypowiedzi w doktrynie i judykaturze - jest w zasadzie niewielka.

Na ocenę pozytywną zasługuje rozdział w Systemie Prawa Karnego Procesowego: *Postępowanie nakazowe*, [w:] F. Prusak (red.), System Prawa Karnego Procesowego. Tryby szczególne, t. XIV, Warszawa 2015, s. 390-474. Z uwagi na sposób prowadzonej analizy, warsztat oraz sposób ujęcia problematyki postępowania nakazowego, publikacja ta stanowi przykład opracowania wartościowego w dorobku Habilitantki.

Zwrócić chciałbym także uwagę, że przykładowe wywody pojawiające się w publikacjach, które zostały poświęcone zagadnieniom skargi i jej znaczeniu w procesie karnym prezentują większą wartość naukową niż oceniana na wstępie monografia. W tej

grupie publikacji mieszczą się następujące artykuły: *Skarga wzajemna w polskim procesie karnym*, [w:] Problemy stosowania prawa. Księga ofiarowana Profesorowi E. Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 347-354; *Skarga w postępowaniu przyspieszonym* (wspólnie z E. Skrętowiczem), [w:] A. Gerecka-Żołyńska (red.), Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, Warszawa 2008, s. 323-325; *Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zagadnienia wybrane*, [w:] I. Nowikowski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger (red.), Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego, Lublin 2011, s. 867-878; *Skarga w postępowaniu prywatnoskargowym*, Ius Novum 2012, nr 4, s. 28-42; *Modyfikacja aktu oskarżenia w kontekście zasady legalizmu* (wspólnie z I. Nowikowskim), [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski (red.), Zasada legalizmu w procesie karnym, Lublin 2015, s. 185-208; *Cofnięcie aktu oskarżenia a prawa oskarżyciela posiłkowego* (wspólnie z I. Nowikowskim), [w:] D. Gil, E. Kruk (red.), *Role uczestników postępowań sądowych - wczoraj, dziś i jutro*, 1.1, Lublin 2015, s. 17-32; oraz *Zasada skargowości w polskim procesie karnym*, Studia Iuridica Lublinensia 2016, vol. 25, no 1, s. 199-221. Oceniając dorobek Habilitantki nie można pominąć trzech opracowań, których Habilitantka jest współredaktorem, tj. *Zasada legalizmu w procesie karnym*, t. II (wspólnie z B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski), Lublin 2015; *Role uczestników postępowań sądowych - wczoraj, dziś i jutro*, t. I i II (wspólnie z D. Gil), Lublin 2015; *Zasady postępowań sądowych w świetle ostatnich nowelizacji*, (wspólnie z D. Gil), Lublin 2016.

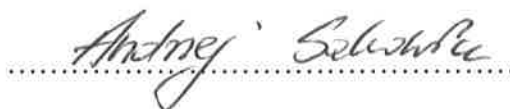
4. Udział w konferencjach - zarówno krajowych, jak i międzynarodowych - to niewątpliwie jasny punkt w aktywności naukowej Habilitantki. Dość powiedzieć, że Habilitantka uczestniczyła w 28 konferencjach i seminariach, niejednokrotnie wygłaszając referat lub biorąc udział w dyskusji (załącznik nr 9).

W autoreferacie Habilitantka wskazała także, iż za działalność naukową otrzymała w 2004 roku nagrodę III stopnia Rektora UMCS za osiągnięcia naukowo-dydaktyczne, a także - w 2013 roku - brązowy medal za długoletnią służbę Prezydenta RP.

Wniosek końcowy

Dokonując całościowej oceny dorobku naukowego Pani dr Ewy Kruk, w kontekście przedstawionego w przewodzie habilitacyjnym zasadniczego osiągnięcia w postaci

monografii oraz pozostałych elementów twórczości naukowej Habilitantki, dostrzegając walory i mankamenty osiągnięcia naukowego oraz biorąc pod uwagę merytoryczną zawartość pozostałego dorobku naukowego, stwierdzam, że oceniana całościowo aktywność naukowa Pani dr Ew Kruk może zostać uznana za znaczący wkład w rozwój nauki prawa karnego procesowego w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

A handwritten signature in cursive script, reading "Andrzej Sakowicz", written over a dotted line.

/ Dr hab. Andrzej Sakowicz, prof. UwB /